



STOPIONY Z NATURĄ

CHODZIĆ BOŚO PO TRAWIE, OBSERWOWAĆ SPADAJĄCE GWIAZDY, WYPIĆ PORANNĄ KAWĘ MUSKANY PROMIENIAMI WSOCHODZĄCEGO SŁOŃCA, OTWORZYĆ DRZWI I STAĆ SIĘ CZĘŚCIĄ NATURY. TAKIE MARZENIA SWOJE I BLISKICH CHCE SPEŁNIĆ KAŻDY, KTO PODEJMUJE DECYZJĘ O BUDOWIE DOMU. MOŻNA TEŻ PÓJŚĆ O KROK DALEJ I WYBUDOWAĆ ORANŻERIĘ – ŁĄCZNIK MIĘDZY „NATURĄ A KULTURĄ”.

Oranżeria to ulubione miejsce wypoczynku wszystkich domowników. Wyposażona w meble idealnie spełnia swoją rolę również w słoneczne dni. Nieświeży dzień oraz chłód, meble przed rozciągającym się światłem intensywnych promieni. Całkowicie, zwracając uwagę elementów ogrodu zimowego są też donice. Wykonano je z płyty MDF okleinowanej formiszem wenge.

Otwartość przestrzeni parteru podkreśla również okładzina podłogowa. Posadzkę oranżerii, kuchni, jadalni, hollu wieńczą marmurowe płyty. Oczywiście pod kamieniami tafami, łączonymi fugą zamiatalową ogrzewanie podłogowe. Między do celów wspólnych posiłków tworzy skompletowany z niemałym trudem zestaw: stół Birmingham (prod. Pigoletti) oraz krzesła (prod. Meble Polska).





Na takiej kanapie (Alabama prod. Leonardo) można odczytywać na wiele sposobów – siedząc, leżąc. Ustawiona w centralnym miejscu wnętrza sprzyja bezpośredniej komunikacji z innymi osobami znajdującymi się na parterze 190-metrowego domu. Żelazna konstrukcja w doborze mebli i wyposażenia umożliwiła stworzenie harmonijnej przestrzeni.

Od samego początku było wiadomo, że właścicielem prezentowanego domu zależy na otwartej, przenikającej się przestrzeni. Według takich wytycznych powstał projekt bryły. Zakładał on utworzenie na parterze części dziennej ogólnodostępnej, połączonej z ogrodem zimowym. Piętro zostało przeznaczane na intymną część nocną. Następnie do akcji wkroczyła architekt wnętrz Anna Kuk-Dutka. Zanim zaczęła udomawiać betonowe powierzchnie przeprowadziła szereg wielogodzinnych rozmów z Panią i Panem domu. *Zgadzaliśmy się co do ogólnej wizji, choć czasem mieliśmy inne pomysły co do jej realizacji – wspomina architekt wnętrz. Dyskusje owocowały metamorfozą kilku rozwiązań. Udalo mi się też przekonać właścicieli do moich pomysłów.*

Parter zgodnie z wcześniejszym zamysłem, jako przestrzeń gościinna, ryśkał neutralny, ale elegancki klimat. Udalo się go stworzyć dzięki zastosowaniu stonowanych barw, naturalnych materiałów oraz wyrazistych faktur. Około 90% wyposażenia zostało wykonanych na zamówienie – podkreśla Anna Kuk-Dutka. Pozostałe wybrano z ogromną determinacją i konsekwencją. Najdłuższą „zachoďu” sprawiły meble z jadalni, które właścicielka znalazła w salonie meblowym. Jak się później okazało, zostało tylko kilka krzeseł z tej kolekcji. Nie zwalając na trudności, Pani domu ściągnęła je z innych punktów sprzedaży z całej Polski. Warto dodać, że również tam były pojedynczymi, ostatnimi egzemplarzami.

Zupełnie innych charakter ma piętro – dominują tu charakterne kolory oraz odważne zestawienia. Największym wyzwaniem była łazienka. Właścicielka „zakochała się” w różowej mozaice. Piękna, opalizująca kosteczka wymagała szczególnej oprawy, o którą trudno w pomieszczeniu pod dachem (ze spadkami połaci dachowej). Udalo się jednak rozwiązać ten problem, wprowadzając obłe powierzchnie. Przekraczając próg łazienki, nie ma się wątpliwości, że w tej przestrzeni można na okrągło zżywać relaksującej kąpeli.

Jest dom, to koniecznie z kominkiem
kojącym i duszę i ciało. W tym projek-
cie ma on jeszcze jeden niepowtarzalny
walor: jest pomysłowo wkompono-
wany. Wokół kominka wieje się wstęga
schodów niczym dym uchodzący z pa-
leriska. Niezwykle ważną rolę spełniło
oświetlenie: podświetliło architekto-
niczne detale (wnęki i niszki), nadało
głębi fakturom i kolorom.





Właścicielom zależało na tym, aby zabudowa kuchenna (wykonana na zamówienie, kolor - wenge) była zamknięta, a za frontami szafek znalazły się wszystkie niezbędne sprzęty. Wyjątek stanowią półki umieszczone obok okapu (prod. Mestelcok). Zdecydowano też z wykładania ścian płytkami ceramicznymi. W miejscu najbardziej narażonym na zabrudzenia (strefa gotowania) zamontowano płytę ze stali nierdzewnej, odpowiadającą z uchwytemi-liczami sztuclad i szafek.



Zdecydowanie inny charakter ma część intymna domu. Zagościły tutaj intensywne barwy oraz kontrastowe zestawienia. Dzięki dużym przeszkleniom można było zastosować ciemne frony oraz podłogę (deska; wybarwienie: orzech), na której – esencjonalnie wręcz – prezentuje się biały dywan z długim włosem (prod. Setuka Beskidka).

Łazienka miała być przede wszystkim komfortowa. Wano z hydromasażem przed zakupem testował właściciel. Głębokie kształty ceramiki (prod. Roca) oraz armatury (prod. La Torre) nadają wnętrzu miękkości oraz tworzą przyjazny klimat.

